

Elżbieta Górka

Uniwersytet Wrocławski
ORCID 0000-0003-1293-1358

Krzysztof Jacek Bekieszczyk

Uniwersytet Wrocławski
ORCID 0000-0003-2281-3830

***Historia Loretańskiego kościoła Matki Zbawiciela Świata* bł. Baptysty Mantuana. Wstęp i tłumaczenie**

Abstrakt: Artykuł prezentuje rzadko dotąd uwzględniany w badaniach nad historią sanktuarium maryjnego w Loreto literacki opis tego miejsca ułożony przez bł. Baptystę Mantuana (1447–1516) – czołowego poetę chrześcijańskiego epoki renesansu. Powstanie utworu związane jest z krótkim epizodem z historii Bazyliki Loretańskiej, kiedy opiekę nad nią sprawowali karmelici. Sam bł. Baptysta Mantuanus należał do tego zakonu i był jednym z głównych promotorów jego odnowy duchowej w końcu XV wieku. Dzieło stanowi zarazem jeden z licznych wyrazów osobistej pobożności maryjnej poety. Artykuł udostępnia po raz pierwszy polskie tłumaczenie i opracowanie naukowe tekstu, który krótko po napisaniu zdobył niemałą popularność i został przetłumaczony na język włoski jeszcze w XV wieku. Dzieło bł. Baptysty Mantuana składa się z trzech zasadniczych części: opisu cudownego przeniesienia Świętego Domku do Italii, prezentacji wydarzeń związanych z rozbudową sanktuarium i powierzeniem pieczy nad nim karmelitom, ukazania wyjątkowości Loreto poprzez zestawienie z miejscami z historii zbawienia.

Słowa kluczowe: Maryja, Loreto, sanktuaria maryjne, bł. Baptysta Mantuanus, karmelici

*B*asilica della Santa Casa w Loreto jest jednym z najsłynniejszych sanktuariów maryjnych na świecie. Świątynia zbudowana została, aby chronić Domek Maryi, przeniesiony tutaj rzekomo niezwykłym sposobem z Nazaretu. Wieści o dokonujących się w Loreto cudach szybko zaczęły przyciągać pielgrzymów ze wszystkich zakątków Europy, a Matce Bożej Loretańskiej hołd w swych dziełach składali

najwybitniejsi humaniści epoki¹. Święty Domek doczekał się także wiernych kopii, budowanych tak we Włoszech, jak i poza ich granicami. Obecnie w wielu miastach Europy, także w Polsce, znajdują się sanktuaria, do których przybywają pielgrzymi spragnieni modlitwy przy „Świętym Domku”.

Domek w Loreto łączy się z popularnym w wiekach średnich zwyczajem wznoszenia świątyń wzorowanych na Grobie Pańskim czy właśnie domu Maryi w Nazarecie, które funkcjonowały jako rodzaj zastępczego obiektu kultu². Ich budowa była często zlecana przez wiernych, którzy powrócili z pielgrzymki do Ziemi Świętej i chcieli dać wyraz swojej pobożności³. Jednakże żadne z tych sanktuariów nie głosiło, że jest autentycznym świętym miejscem: historia o fizycznym przeniesieniu Świętego Domku dotyczyła tylko tego z Loreto.

Popularność maryjnego kościoła w Loreto wzrosła znacząco w XV wieku dzięki wysiłkom lokalnej społeczności oraz hierarchów kościelnych. W roku 1456 rada gminy i miasta Recanati, pod której jurysdykcję podlegało Loreto, ogłosiła dzień 8 września (święto Narodzenia NMP) dniem świątecznym i zobligowała mieszkańców do obchodzenia go jak niedzieli⁴. W roku 1471 Paweł II (papież w latach 1464–1471), żywo zainteresowany rozwojem maryjnego sanktuarium, dążąc do umocnienia jego pozycji, udzielił odpustu częstkowego tym, którzy przybywali do świątyni w konkretnych dniach i ofiarowali datkę na budowę bazyliki, którą nadbudowywano wokół pierwotnego kościoła. Atmosfera mistycyzmu podtrzymywana była doniesieniami o kolejnych cudach. W roku 1455 (lub ok. 1463/1464) Matka Boska objawiła się eremitcie Paolowi della Selva, który ujrzał nad kościołem jej postać obleczoną w światło, zaś w roku 1464 wspomniany Paweł II (jeszcze jako kardynał Pietro Barbo) dostąpił w Loreto uzdrowienia z zarazy⁵.

¹ Na przykład Erazm z Rotterdamu jest autorem *Mszy wotywnej o Matce Bożej Loretańskiej*, w której w typowej dla poety chrystocentrycznej mariologii Matka Boża ukazana zostaje w relacji do Jezusa. Zob. Mazurkiewicz, „Mariologia Erazma”, 187.

² Hamilton, „The Ottomans”, 3.

³ Hamilton, „The Ottomans”, 3.

⁴ Grimaldi, „La tradizione”, 216.

⁵ Grimaldi, „La tradizione”, 216.

Mario Sensi w swojej monografii poświęconej sanktuarium w Loreto rozważa, co mogło być przyczyną tak wielkiego wzrostu popularności sanktuarium, którego zwieńczeniem było zrównanie go rangą z najważniejszymi celami pielgrzymkowymi w świecie katolickim: Jerozolimą, Rzymem i Santiago de Compostela⁶. Niewątpliwie Loreto musiało odpowiadać na autentyczną potrzebę religijną wiernych. Sensi uważa, że kluczowa była funkcja apotropaiczna sanktuarium w czasach, kiedy tak często wybuchwały epidemie. To właśnie Najświętsza Maryja Panna była uważana za patronkę szczególnie chroniącą od zarazy. Sensi przytacza kronikę z Fermo, gdzie w 1399 r. rozpowszechniła się wieść, że dla uwolnienia miejscowości od niebezpieczeństwa choroby należy w ciągu jednego dnia wznieść kapliczkę poświęconą Matce Bożej⁷. Do ugruntowania pozycji Loreto przyczyniło się też to, że stało się ono sanktuarium, w którym pomocy szukali papieże, kardynałowie i władcy świeccy⁸.

Pierwsze pisemne wzmianki o kościele Maryi przypadają już na wiek XII⁹. Jednakże dopiero wiek XV przyniósł rozwój pisarstwa dotyczącego cudownych początków sanktuarium. W roku 1467 Giacomo Ricci, kapłan z Brescii, przejrzał przechowywane w Loreto stare manuskrypty, które opisywały dzieje Domku. Znalezione w nich informacje wykorzystał w stworzeniu rękopiśmiennej wersji historii sanktuarium (ostateczna redakcja tekstu przypada na ok. 1469 r.¹⁰). W swojej pracy Ricci opisuje, jak mieszkanko Matki Bożej, zamienione w kościół przez Apostołów, wraz z obrazem Maryi wykonanym przez św. Łukasza przeniesione zostało przez Aniołów z Nazaretu do Ilirii, a stamtąd do Italii, w okolice Recanati, na ziemię niewiasty zwanej Lauretą¹¹. Relacja Ricciego, uznawana za najstarszą

⁶ Sensi, *Loreto*, 42–43.

⁷ Sensi, *Loreto*, 6. Tam również szerzej na temat analogii biblijnych – Arki przymierza i przybytku Boga z ludźmi (Ap 21,3) oraz znaczenia faktu, że Święty Domek w Loreto nie miał fundamentów.

⁸ Sensi, *Loreto*, 41.

⁹ Kościół po raz pierwszy został wzmiankowany w dokumencie z roku 1193–1194, zob. Chevalier, *Notre-Dame de Lorette*, 141–143.

¹⁰ Grimaldi, „La tradizione”, 218.

¹¹ Ricci, *Virginis Mariae Loretae*.

pisemną wzmiankę łączącą nazaretański dom z Loreto¹², znajduje wiele punktów wspólnych z (prawdopodobnie) nieco późniejszym opisem autorstwa Pietra di Giorgia Tolomeiego, *Translatio miraculosa Ecclesiae Beatae Mariae Virginis de Loreto* (między 1465 a 1473)¹³. Tolomei, znany pod przydomkiem Teramano¹⁴, był jednym z pierwszych rektorów świątyni w Loreto (posługę sprawował od roku 1455 do śmierci w 1473), a jego historia to pierwszy drukowany dokument dotyczący legendarnych początków sanktuarium maryjnego w Loreto. Relacja Tolomeiego została rozwieszona w sanktuarium w formie plakatów, informując pielgrzymów o niezwykłych losach Świętego Domku¹⁵.

Historia Tolomeiego, krążąc w obiegu manuskryptowym i drukowanym, przetłumaczona także na włoski, francuski i niemiecki, zyskała szybko popularność i doczekała się bardziej i mniej dokładnych imitacji. Odpisów wywieszanej w świątyni *Translatio...* dokonali między innymi Nicola di Manopello w roku 1478 oraz Baptysta Mantuanus w roku 1489¹⁶.

Baptysta Spagnoli (1447–1516) był teologiem i poetą, członkiem zakonu karmelitów, szczególnie oddanego kultowi Matki Boskiej¹⁷. Baptysta urodził się w Mantui, rodzinnym mieście wielkiego rzymskiego poety Wergiliusza, i stąd wziął się przydomek, którym karmelita chętnie się posługiwał – Mantuanus. Pobierał nauki w Mantui i Padwie, a następnie wstąpił do zakonu karmelitów i rozpoczął nowicjat w Ferrarze. Swoją edukację kontynuował w Bolonii, uzyskując na tamtejszym uniwersytecie tytuł magistra teologii. Przez całe swe życie mocno związany był ze środowiskiem Mantui, rządzonej przez ród Gonzagów, oraz Bolonii, która przeżywała wówczas lata świetności pod panowaniem Giovanniego II Bentivoglia.

¹² Vélez, *The Miraculous Flying*, 53, przyp. 28.

¹³ Obaj autorzy musieli korzystać z tych samych źródeł. Santarelli, *Tradizione e Leggende*, 10–11. Na temat historii Tolomeiego i jej tekstu, zob. Chevalier, *Notre-Dame de Loreto*, 210–212 oraz Santarelli, *Indicazioni documentali*, 104–107.

¹⁴ Od nazwy miejscowości Teramo, z której pochodził.

¹⁵ Hamilton, „The Ottomans”, 2.

¹⁶ Grimaldi, „La tradizione”, 219.

¹⁷ Podstawowe informacje bibliograficzne na temat Baptysty Mantuana znaleźć można w haśle z *Dizionario biografico degli italiani*: Severi, „Spagnoli”.

Mantuanus był bardzo płodnym poetą, pisarzem i oratorem, który pozostawił po sobie liczne dzieła spisane wierszem oraz prozą. Największą sławę przyniosła mu poezja skreślona w niebagatelnej liczbie ponad pięćdziesięciu tysięcy wersów. Poeta był bardzo poczytnym pisarzem – warto odnotować, że jego dzieła wydawano w Polsce już w początku XVI¹⁸. Mantuanus był bardzo przywiązany do Maryi, której zawdzięczał ocalenie od ciężkiej choroby¹⁹, i którą uczynił adresatką i bohaterką wielu swoich utworów, na czele z eposem biblijnym w trzech księgach – *Parthenice Mariana*²⁰.

Jako bardzo aktywny członek swojej wspólnoty Baptysta zaangażował się w ruch odnowy zakonu karmelitów, który doprowadził do utworzenia tak zwanej Kongregacji Mantuańskiej. Miała ona na celu rozbudzić na nowo ducha religijności i oczyścić zakon z nadużyć. Właśnie karmelitom z tej Kongregacji kardynał Girolamo Basso della Rovere, przyjaciel Mantuana i biskup Recanati, oddał w roku 1488 nadzór nad sanktuarium w Loreto²¹, co zostało potwierdzone rozstrzygnięciem papieża Innocentego VIII w roku 1489²². W tym samym też roku 1489 Baptysta został obrany po raz kolejny wikariuszem generalnym zgromadzenia Kongregacji Mantuańskiej²³ i odbył pielgrzymkę do Loreto²⁴.

Kwestia przekazania pieczy nad świątynią z pewnością wyjaśnia cel odwiedzin Mantuana w Loreto. Włoska badaczka Daniela Marrone wskazuje na jeszcze jeden trop. Wiąże ona ową peregrynację z wypełnieniem przez karmelitę *votum* złożonego Maryi niedługo

¹⁸ Zob. Baptista Mantuanus, *Contra poetas*; Baptista Mantuanus, *Dialog [...]* *de vita beata*.

¹⁹ O swoim uzdrowieniu z choroby i związanym z nim nawróceniu pisze Mantuanus w liście do ojca z dnia 1 kwietnia 1464 r. Zob. Graziano di Santa Teresa, *Epistolae B. Baptistae Mantuani*, 483–490.

²⁰ Wypis utworów i passusów z dzieł Mantuana poświęconych Maryi znajdziemy w repertorium Piastry: *La poesia mariologica*, 138.

²¹ Hamilton, „The Ottomans”, 5.

²² Coccia, „Battista Spagnoli”, 143–144.

²³ Na temat drogi zakonnej Mantuana i pełnionych przez niego urzędów zob. Saggi, *La congregazione mantovana*, 116–141.

²⁴ Graziano di Santa Teresa, *Nuova cronologia*, 436.

przed początkiem roku 1488²⁵. Ciężko chorując, poeta prosił Matkę Bożą:

Mox ut liber ero, Lauretia templa revisam
 Et tibi de nostro carmine munus erit.
 Carmine persolvam grates, et carmine laudes,
 Carmine divinum testificabor opus.

(Baptista Mantuanus, *Ad Beatam Virginem Votum*, 40–43)²⁶

Niedługo, gdy będę już wolny [od choroby], odwiedzę ponownie świątynię Loretańską i złożę Ci dar z mojej pieśni. Pieśnią złożę Ci dziękę, pieśnią wygłoszę pochwały, pieśnią zaświadczę o cudzie²⁷.

Mantuanus wypełnił *votum* – w roku 1489 odbył pielgrzymkę do Loreto, składając z tej okazji w darze obraz Andrea Mantegni przedstawiający Świętą Rodzinę²⁸. Pieśń, którą obiecał ofiarować Maryi Mantuanus, D. Marrone wiąże właśnie z zacytowanym *Ad Beatam Virignem votum*. Pielgrzymka karmelity przyniosła jednak jeszcze jeden literacki owoc: utwór pochwalny na cześć Loretańskiego sanktuarium, czyli interesującą nas *Redemptoris mundi matris ecclesiae Lauretanae historia*. Pierwsza część dzieła powstała najpewniej w Loreto w roku 1489, a ukończone zostało ono prawdopodobnie podczas pobytu Mantuana w Rzymie tego samego roku²⁹. W kontekście znaczenia, jakie autor przyznaje dowodzeniu praw zakonu karmelitańskiego do sprawowania pieczy nad sanktuarium, nie można nie wspomnieć, że trwała ona nader krótko. Jeszcze za życia poety, w roku 1498, karmelici opuścili Loreto. Choć w oparciu o materiał źródłowy trudno jednoznacznie ustalić przyczynę, to jako prawdopodobne wyjaśnienia pojawiają się wśród badaczy: zagrożenie militarne ze strony Turków, nieadekwatność misji, którą była

²⁵ Marrone, „L’Apologeticon”, 42–43.

²⁶ Baptista Mantuanus, *Opera omnia*, 55r.

²⁷ Tłum. E. Górka.

²⁸ Marrone, „L’Apologeticon”, 43, por. Bouscharain, *La poétique*, 59, przyp. 136.

²⁹ Baptista Mantuanus, *Hystoria del sacrato templo*, 12.

troska o samą świątynię i licznie przybywających pielgrzymów, do duchowości właśnie zreformowanego zakonu oraz spory z księżmi diecezjalnymi³⁰.

Nieduże dziełko zadedykowane zostało przyjacielowi i mecenasowi Baptysty, kardynałowi Girolamo Basso della Rovere. Urodził się on w połowie XV wieku jako syn Giovanniego Basso, notariusza, oraz Luchiny della Rovere, siostry Francesco, późniejszego papieża Sykstusa IV. Ten po swoim wyborze wezwał do siebie siostrzeńców, zapewniając im roczną rentę i nadając pierwsze urzędy kościelne. Jeszcze przed osiągnięciem wieku kanonicznego Girolamo został mianowany biskupem Albengi. W 1476 r. otrzymał również drugie biskupstwo, diecezję Recanati, tym samym został również opiekunem Świętego Domku w Loreto, gdzie zlecił rozbudowę bazyliki. Nominację kardynalską otrzymał od Sykstusa IV w 1477 r. (wraz z trzema innymi krewnymi papieża). Na konklawe w 1484 r. ród della Rovere poparł kandydaturę kard. Giovanniego Battisty Cibo – Innocentego VIII. To właśnie za pontyfikatu tego papieża (1484–1492) powstało omawiane dzieło Mantuana. Po śmierci Innocentego VIII Girolamo wraz z Giulianem della Rovere byli jednymi z najbardziej zdecydowanych przeciwników wyboru kardynała Borgii – Aleksandra VI. W 1503 r. uczestniczył w obu konklawe, gdy po niespełna miesięcznym pontyfikacie Piusa III, Giuliano della Rovere został wybrany na papieża i przyjął imię Juliusz II. Girolamo zmarł 1 września 1507 r. w Fabrica, niedaleko Città di Castello, a Juliusz II nakazał przenieść jego ciało do Rzymu i pochować je w kościele S. Maria del Popolo, związanym z rodziną della Rovere³¹.

Utwór składa się z trzech głównych części zakończonych epilogiem. Pierwsza część stanowi rodzaj relacji z pobytu w Loreto i zawiera dość wierną parafrazę *Translatio...* Tolomeiego. Mantuanus pisze, że tekst, który posyła kardynałowi, odczytał ze „starej i nieco zbutwiałej tabliczki” zawieszanej w kościele Santa Maria di Loreto³². Pocięto chodziło zapewne o rozwieszony w kościele pla-

³⁰ Coccia, „Battista Spagnoli”, 144–145.

³¹ De Caro, „Basso della Rovere”.

³² W podobnych słowach, pisząc o tabliczce, wymienia źródło swojej relacji Nicola di Manopello. Grimaldi, „La tradizione”, 219.

kietki informacyjne zawierające *Translatio*..., jednak wzmianka ta dodatkowo znajduje swój pierwowzór w dziele samego Tolomeiego. Pisał on bowiem, że gdy szesnastu wysłanników z Recanati dotarło do Nazaretu, gdzie porównując kształt i wielkość fundamentów domu Maryi, mieli dowieść prawdziwości cudownego przeniesienia, przy pozostałościach mieszkania znaleźli tabliczkę z wrytą historią Świętego Domku. Mantuanus pomija tę informację w swoim dziele, zamieniając inskrypcję z Nazaretu na tabliczkę zawieszoną w kościele w Loreto. Jej podniszczony stan miał zapewne sugerować prawdziwość zamieszczonych na niej informacji, stanowiąc rodzaj *argumentum ad antiquitatem*.

Druga część poświęcona jest opisowi budowy sanktuarium, zainicjowanej przez papieża Pawła II i kontynuowanej przez jego następcę, Sykstusa IV, wuja kardynała della Rovere. Największe zasługi w rozbudowie świątyni przypisuje Mantuanus swojemu adresatowi, Girolamo Basso della Rovere, choć źródła pokazują, że jego faktyczna rola nie była aż tak znacząca³³. Podkreśla także rolę patrona w przekazaniu Sanktuarium Matki Boskiej Loretańskiej pod nadzór zakonu karmelitów i przytacza cud, którego był świadkiem³⁴. W trakcie obrzędu egzorcyzmu, wypędzany z ciała niewiasty demon z rozkazu Matki Boskiej potwierdził autentyczność Świętego Domku oraz wyznał, że to właśnie karmelici zajmowali się Domkiem, gdy znajdował się on jeszcze w Nazarecie. W ten sposób Mantuanus nie tylko podaje kolejny argument za wyjątkową rolą sanktuarium, ale i pośrednio potwierdza zasadność przekazania pieczy na nim karmelitom. Część tę kończy Baptysta, wskazując na konieczność zachowania *brevitas*: wykorzystując figury retoryczne *deminutio* i *praeteritio* zapewnia, że pomija inne liczne cuda, które się wydarzyły w sanktuarium, nie chcąc zajmować cennego czasu swemu adresatowi³⁵. Równocześnie wyznaje, że pragnie kiedyś je szczegó-

³³ Chevalier, *Notre-Dame de Lorette*, 252.

³⁴ Mantuanus wielokrotnie stara się podkreślać wiarygodność przekazywanych informacji, zapewniając, że był świadkiem opisywanych wydarzeń lub dowiedział się o nich z pewnego źródła.

³⁵ „Cetera quae prope infinita sunt et inenarrabilia miracula, ne sim oneri tuae reverendissimae dominationi, aliunde multipliciter occupatae, *consulto praetermitto*.” *Redemptoris mundi matris ecclesiae Lauretanae historia*, 12.

łowo opisać i posłać w darze kardynałowi. Nie zachowało się dzieło Mantuana, które obejmowałyby wykaz loretańskich cudów, stąd nie wiemy, czy poeta wypełnił swój zamiar.

Trzecia część utworu jest rodzajem laudacji na cześć Świątyni Loretańskiej uczynionej *per parallelum*, czyli za pomocą porównań. Na początku poeta zestawia ze sobą sceny ze Starego Testamentu z odpowiadającymi im scenami z Nowego Testamentu, tak aby wykazać wyższość Świętego Domku i dokonanych w nim dzieł. Konstrukcja tej części przypomina zestawienia biblijnych typów i ich nowotestamentalnych wypełnień – antytypów (np. Arka Noego, która ocaliła resztki rodzaju ludzkiego, a dom Maryi, w którym narodzi się Ten, który ocali cały świat). W kolejnej części Mantuanus idzie jednak jeszcze dalej, porównując ze sobą obrazy zaczerpnięte wyłącznie z Nowego Testamentu, aby tym dobitniej ukazać wielkość domu Maryi (np. Betlejem jako miejsce narodzin Jezusa a nazaretańskie mieszkanie jako miejsce, w którym nie tylko został On poczęty, ale i przebywał wiele lat). Jak łatwo zauważyć, głównym zabiegiem służącym podkreśleniu wspaniałości sanktuarium jest amplifikacja, w tradycji antycznej retoryki powiązana właśnie z rodzajem epideiktycznym (*genus demonstrativum*)³⁶. W pochwalie sanktuarium dostrzec można przede wszystkim trzy spośród czterech rodzajów amplifikacji, które omawia Kwintyliusz (*genera amplificationis*, Quint. VIII 4, 3³⁷):

- *comparatio* (porównanie) – zestawienie zalet domku z innymi biblijnymi wydarzeniami/miejscami/osobami, których znaczenie okazuje się mniejsze;
- *incrementum* (powiększenie) – narrator sukcesywnie wymienia kolejne biblijne zestawienia obrazów, przechodząc od bardziej tradycyjnych (bo zestawionych w formie typów i antytypów) do coraz mocniejszych porównań (np. zestawia śmierć Chrystusa na krzyżu z Jego poczęciem);

³⁶ Według świadectwa Cycerona zdaniem Gorgiasza „szczególnie charakterystyczne jest dla mówcy, że za pomocą pochwały rzecz *powiększa*, zaś za pomocą nagany ją *pomniejsza*” („hoc oratoris esse maxime proprium, rem *augere* posse laudando vituperandoque rursus adfligere”, *Brutus* 47).

³⁷ „Quattuor tamen maxime generibus video constare amplificationem: incrementum, comparatione, ratiocinatione, congerie”. Por. Lausberg, *Retoryka literacka*, 244–246, 248.

- *congeries* (nagromadzenie) – skumulowanie analogicznych (opartych na porównaniu biblijnych przykładów) dowodów na wielkość sanktuarium.

Utwór zamyka epilog, w którym autor zachęca wszystkich wierzących do odwiedzania sanktuarium i otaczania go czcią.

Mantuanowa historia świątyni w Loreto została wydana drukiem najprawdopodobniej już w roku skomponowania dzieła (1489)³⁸. Nakład rozszedł się w wielu egzemplarzach³⁹. Być może jeszcze w tym samym roku ukazało się też włoskie tłumaczenie dzieła sporządzone przez Giovanniego Sabadina degli Arienti: *Hystoria del Sacrato Templo de Laureto*⁴⁰. Natychmiastowa niemal recepcja utworu Mantuana zaświadcza o wielkiej popularności maryjnego sanktuarium. Sam karmelitański poeta wzmiankuje postać Matki Boskiej Loretańskiej kilkakrotnie w swoich dziełach. Na przykład w krótkim wierszu *Eiusdem M. Baptistae in imaginem virginis Mariae Lauretae* opisuje jej obraz, umieszczony w sanktuarium:

Talis erat primos Virgo dum viveret annos,
 quom peperit Summi pignora sancta Patris.
 At cum Prole sua coeli modo presidet aulae,
 et facili nostras percipit aure preces.
 Quisquis inhumane patitur discrimina sortis,
 hanc petat: haec largam suppeditabit opem⁴¹.

(Mant., *In imaginem virginis Mariae Lauretae*, 1–6)

³⁸ Baptista Mantuanus, *Redemptoris mundi*, zob. *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*, nr 3267.

³⁹ Grimaldi, *Il libro lauretano*, 65–66.

⁴⁰ Baptista Mantuanus, *Redemptoris mundi*, zob. *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*, nr 3268. Istnieje współczesny przedruk manuskryptowej edycji tego dzieła (być może samego autografu): Baptista Mantuanus, *Hystoria del sacrato templo*. Tłumaczenie to powstało w darze dla Ginevry Sforzy, żony Giovanniego II Bentivoglego, władcy Bolonii, która była szczególnie oddana Matce Boskiej Loretańskiej. Nie wiadomo do końca, w którym roku się ukazało: *terminus post quem* to rok 1489, *terminus ante quem*: 1507, czyli rok śmierci Ginevry. Baptista Mantuanus, *Hystoria del sacrato templo*, 13.

⁴¹ Graziano di Santa Teresa, „B. Baptistae Mantuani ineditarum”, 266–267.

Tak wyglądała Dziewica w dniach swojej młodości, gdy porodziła najświętszego potomka najwyższego Ojca i taką jest teraz, gdy wraz z Synem zasiada w niebiańskim pałacu i łaskawym uchem wysłuchuje naszych prośb. Każdy, kto cierpi z powodu nieszczęść zadanych mu przez okrutny los, niech do Niej się ucieka: Ona będzie mu wielkim wspomżeniem⁴².

Świętemu Domkowi poświęcony został wiersz *De Domo Lauretana Carmen* włączony do zbioru poetyckiego *Agelariorum libri sex ad Consalvum Agelarium* (VI 5). W eleganckich heksametrach poeta opowiada historię przeniesienia Domku i chwali sanktuarium:

...Picientia juxta
littora, delubrum est illud venerabile magnae
matris, ab Assyriis, quod Dii super aequora quondam
huc manibus vexere suis: visa ire per undas
haec (res mira) Domus, visi ire per aequora Divi.
Nam Divum Regina Arabia offensa Tyrannis;
qui temere Assyriam sese effundere per omnem,
iussit, et huc voluit secum migrare penates⁴³.

(Mant., *De Domo Lauretana Carmen*, 11–18)

Obok piceńskich brzegów znajduje się owa czcigodna świątynia wielkiej Matki, którą z ziemi asyryjskiej przenieśli tutaj przez przestwór morza własnymi rękami aniołowie. Widziano, jak Domek ten (rzecz to nadzwyczajna!) sunie przez fale i widziano, jak suną przez morze aniołowie. Bowiem Królowa Niebios, która doznała urazy od arabskich tyranów, rozlewających się bezładnie po całej Asyrii, rozkazała i zapragnęła, aby tutaj przeniosły się wraz z nią jej penaty⁴⁴.

⁴² Tłum. E. Górka.

⁴³ Martorelli, *Teatro istorico*, 515.

⁴⁴ Tłum. E. Górka.

W zbiorze bukolik Baptysty (*Adolescentia*) znajduje się opis pielgrzymów spieszących do sanktuarium loretańskiego na Święto Narodzenia NMP:

Ogdoas ut toto iam tertia fluxerit orbe,
 festa dies iterum; natalia Virginis aras
 ignibus illustrant, offert nova liba sacerdos.
 Libra redit noctes properans aequare diebus,
 exultat Picenus ager, vehit Adria puppes
 Illyricas et Chaonias, cum mercibus adsunt
 Tusci, Umbri, Veneti, Siculi; Lauretica templa
 cum donis turmatim adeunt votisque solutis
 in sublime iugum laeti ad commertia tendunt⁴⁵.

(Mant., *Ad.* 8, 182–190)

Kiedy upływają dwadzieścia cztery dni, ponownie nastaje dzień świąteczny: płomienie na ołtarzach uświetniają dzień narodzin Dziewicy, a kapłan składa w ofierze świeżo wypieczone ofiarne placki. Pośpiesznie powraca konstelacja Wagi, aby zrównać dzień z nocą. Pola piceńskie skaczą z radości, Adriatyk niesie iliryjskie i chaońskie okręty. Przybywają Toskańczycy, Umbrowie, Weneccjanie oraz mieszkańcy Sycylii ze swoimi towarami i tłumnie zdążają z darami do loretańskiej świątyni. Składają wota i rozradowani spieszą na wysoko położony rynek, by handlować⁴⁶.

Ożywienie tradycji piśmienniczej związanej z sanktuarium w Loreto kontynuowane było w kolejnych wiekach. W XVI wieku ukazują się liczne renarracje historii sanktuarium, opisy cudów tam dokonanych oraz sprawozdania z pielgrzymek, zarówno po łacinie, jak i w językach narodowych. Wśród nich wymienić możemy chociażby *Itinerario ouero viaggio da Vinegia a Roma* Bartolomea Fontany, *Historiae Almae Domus Lauretanae Liber Singularis* Raffaelego Riery czy pięciotomowe *Lauretanae Historiae* Orazia Torselliniego. Dwaj ostatni pisarze byli członkami zakonu jezuitów, który odegrał

⁴⁵ Severi, *Adolescentia. Studio*, 312.

⁴⁶ Tłum. E. Górka.

szczególną rolę w rozwijaniu kultu maryjnego w Loreto w wiekach XVI i XVII⁴⁷. Maryjna pobożność nie osłabła w wiekach kolejnych i po dzień dzisiejszy Loreto jest jednym z najpopularniejszych celów pielgrzymek katolików z całego świata.

Poniżej czytelnik znajdzie tłumaczenie dzieła Mantuana przygotowane przez autorów tego artykułu. Zostało ono sporządzone w oparciu o wersję opublikowaną przez U. Chevaliera w jego *Notre-Dame de Lorette*⁴⁸. Aby ułatwić orientację w tekście, dodana została numeracja akapitów. Tłumaczenie opatrzone jest krótkim komentarzem rzeczowym.

Historia Loretańskiego kościoła Matki Zbawiciela Świata

[1] Brat Baptysta Mantuanus, wikariusz karmelitańskiej Kongregacji Mantui dedykuje ten utwór najzacieńszemu ojcu w Chrystusie, panu Hieronimowi Rovere⁴⁹, kardynałowi św. Chryzogona, biskupowi Recanati poleca się w opiekę i życzy wiecznej pomyślności⁵⁰ w Chrystusie.

[2] Gdy niedawno przybyłem do sanktuarium Świętego Domku Matki Bożej Loretańskiej i ujrzałem liczne i wielkie cuda, które uczynił w tym miejscu Bóg oraz wyraźne znaki jego potęgi⁵¹ i miłosierdzia, naraz ogarnęła mnie bojaźń i zdało mi się, że słyszę głos Pana mówiącego do Mojżesza: „Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały

⁴⁷ Więcej na temat piśmiennictwa dewocyjnego dotyczącego Loreto zob. np.: Vélez, *The Miraculous Flying*, 45–113 [rozdz. 3 oraz 4]; Borraccini, „*L’Oratione alla Madonna*”, 193–203.

⁴⁸ Chevalier, *Notre-Dame de Lorette*, 241–250.

⁴⁹ Girolamo Basso della Rovere (1434–1507) – od 1472 r. biskup Albengi, w 1476 objął diecezję Recanati, na terenie której położone jest Loreto, którą zarządzał aż do śmierci. W 1477 kreowany kardynałem z Bazyliką św. Barbary jako kościołem tytularnym, który jednak w 1479 został zamieniony na Bazylikę św. Chryzogona. W roku 1492 został kardynałem-biskupem Palestriny, a w 1503 kardynałem-biskupem Sabiny.

⁵⁰ Pojawiające się tu słowo *salus* jest częścią najbardziej typowej formuły pozdrowienia w listach łacińskich; jednocześnie w kontekście chrześcijańskim może oznaczać również zbawienie.

⁵¹ *Virtus*. To samo słowo pojawia się również jako tłumaczenie hebrajskiego *Sabaoth* – *Dominus Virtutum* (Pan Zastępów).

z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą”⁵². Zaraz jednak otrząsnąłem się i przypomniałem sobie, że sam Chrystus, będąc człowiekiem, nie wzgardził towarzystwem grzeszników, „ponieważ poznał, z czego jesteśmy utworzeni,” i wiedział, że „jesteśmy prochem”⁵³. Zacząłem więc przypatrywać się każdej rzeczy z osobna. Podziwiałem wielki budynek świątyni i przyglądałem się zawieszonym na ścianach wotom. Wtedy moim oczom ukazała się stara i nieco zbutwiała tabliczka, na której zapisana została historia o tym, w jaki sposób miejsce to zyskało tak wielką sławę. Wówczas, zapałony ogniem pobożności, zapragnąłem przepisać tę historię z podniszczonej i pokrytej kurzem tabliczki, tak aby z powodu ludzkiego zaniedbania, przez które wszelkie rzeczy godne chwały zwykły odchodzić w zapomnienie, nie zaginęła pamięć o tym nadzwyczajnym miejscu. Nie wątpię też, że sama Boża Rodzicielka, której szczególnie mocno oddany jest mój zakon⁵⁴, widząc, że pragnę rozgłaszać jej chwałę wśród ludzi i dostrzegając raczej mój zapał niż jego owoce, nie zawaha się wyprosić dla mnie przebaczenie u swego Syna. Oto więc historia, którą zapisano na tabliczce.

[3] Świątynia najświętszej Panienci z Loreto była niegdyś izdebką, w której narodziła się i wychowała Dziewica Maryja. Tutaj właśnie usłyszała anielskie pozdrowienie i została napełniona Duchem Świętym. W tym miejscu począł się Chrystus i był wychowywany aż do czasu ucieczki do Egiptu. W czasie, gdy działy się te rzeczy, to święte i godne czci mieszkanie znajdowało się w Nazarecie, galilejskiej mieścinie położonej w pobliżu góry Karmel, związanej z prorokiem Eliaszem. Po wniebowstąpieniu Chrystusa najświętsza Dziewica, pozbawiona obecności Syna, jak długo mogła, żyła wraz z apostołami i uczniami Jezusa, przede wszystkim zaś z Janem, któremu została dana w opiekę przez Chrystusa z powodu pokrewieństwa i podobnego umiłowania dziewictwa⁵⁵. W tym czasie apostołowie, mając w pamięci misteria, jakie się dokonały w tym mieszkaniu,

⁵² Wj 3,5. Cytaty biblijne podane według piątego wydania Biblii Tysiąclecia, o ile nie różniło się ono znacznie od tekstu Wulgaty.

⁵³ Ps 103(102),14.

⁵⁴ To znaczy zakon karmelitów.

⁵⁵ W słowach o pokrewieństwie Mantuanus odwołuje się z jednej strony do tradycji (znanej chociażby z Protoewangelii Jakuba) przypisującej Maryi pochodzenie

uroczyście konsekrowali je i zamienili w dom modlitwy. Umieścili w nim drewniany krzyż wykonany przez nich samych na pamiątkę męki Pańskiej, który przetrwał po dziś dzień. To natomiast malowidło przedstawiające Maryję, które otaczane jest do tej pory tak wielką czcią, wykonał Łukasz Ewangelista. Znał on dobrze samą Dziewicę i przedstawił wiernie na kartach Ewangelii wielką część tego, co rozważała Ona w swym sercu. Kapliczka ta obdarzana była zawsze wielką czcią przez chrześcijan do czasu, aż ludzkie serca, płonące dotąd miłością, zaczęły ostygnać i zanikać poczęła cnota, a Ziemia Święta przeszła we władanie Hagarytów⁵⁶. Za panowania cesarza Herakliusza⁵⁷, Kordas⁵⁸, okrutny perski król, najechał ziemię obiecaną, splądrował Jerozolimę i zrabował święty Krzyż jako łup wojenny, a powodowany nienawiścią do chrześcijan miotał się wszędzie oszalały, mocno osłabiając Kościół na Wschodzie. Wtedy też poczęła rosnąć w siłę herezja⁵⁹ Mahometa i wiara w prawdziwego Boga zaczęła przenosić się ze Wschodu na Zachód. Wówczas to z woli Boga domek Maryi za sprawą aniołów uniesiony został bez fundamentów i przemieszczony do Ilirii, w pobliże twierdzy, która zwana jest Flumen⁶⁰. Ponieważ jednak i tam nie był czczony należycie,

z roku kapłańskiego, a z drugiej strony do interpretacji, w której św. Jan jako „znany arcykapłanowi” (J 18,15–16) również należy do takiego rodu.

⁵⁶ Hagaryci – Arabowie, nazwa pochodzi od imienia Hagar, matki Izmaela, praojca Arabów (por. Rdz 16).

⁵⁷ Herakliusz (ok. 575–641) – cesarz wschodniorzymski panujący w latach 610–641.

⁵⁸ Chronologia i opis najazdu jednoznacznie wskazują, że musi tu chodzić o zniekształcone imię Chosroesa (Chosrowa) II – władcy Persji panującego w latach 591–628. W 614 r. roku po trzytygodniowym oblężeniu zdobył on Jerozolimę, wymordował znaczną część ludności, resztę wraz z patriarchą Zachariaszem wprowadził do Persji, wywożąc także relikwie Krzyża Świętego. W czasie najazdu perskiego zostały zniszczone również wszystkie bazyliki wzniesione w czasach konstantyńskich oprócz Bazyliki Narodzenia Pańskiego. Dopiero po zwycięstwie cesarza Herakliusza II w bitwie pod Niniwą (627 r.) Persowie musieli zwrócić relikwie, wypełniając warunki pokoju. Por. Paczkowski, „Kościół wschodniosyryjski”, 52. Dawniej w liturgii istniały dwa osobne święta: 3 maja – Odnalezienie Krzyża Świętego (związane ze św. Heleną) i 14 września – Podwyższenie Krzyża Świętego (na pamiątkę odzyskania relikwii przez Herakliusza).

⁵⁹ W tekście łacińskim opozycja między *perfidia* a *fides*.

⁶⁰ Obecnie Rijeka w Chorwacji (wł. Fiume).

czy to z winy zaniedbania, czy może niewiedzy tamtejszej ludności, po pewnym czasie za sprawą Boga ponownie przeniesiony został za morze Adriatyckie do Recanati, którego mieszkańców nazywano niegdyś, jak mi się zdaje, *Recinenses*. Domek umieszczony został w gaju należącym do pewniej zacnej niewiasty, której było na imię Laureta. Stąd też i samą świątynkę nazwano Loreto⁶¹.

[4] Ponieważ w lesie tym dochodziło do coraz częstszych rozbojów, a pielgrzymi, którzy odwiedzali to miejsce, wpadali w zasadzki zabójców, to aby chronić życie wędrowców, Święty Domek niezwykłym sposobem przeniesiony został na pobliskie wzgórze. Należało ono do dwóch braci, którzy kierowani żądzą zysków, poczęli się sprzeczać o dochody płynące z sanktuarium. Z tego powodu aniołowie po raz kolejny przenieśli izdebkę, tym razem na publiczny trakt, gdzie po dziś dzień ma swoją siedzibę. Z dnia na dzień szerzyła się wieść o zdumiewającej wędrowce, której nie mogła dokonać żadna ludzka moc, oraz cudach, które się w tym miejscu dokonywały. Wprawilo to w zdumienie mieszkających w pobliżu ludzi, przede wszystkim mieszkańców Recanati, których, jak wspomniałem, nazywano niegdyś *Recinenses* lub *Recinates*. To właśnie na ich ziemi, w odległości zaledwie trzech mil od morza, leżała świątynka. Zwołali oni wielkie zgromadzenie i odkryli, że budynek pozbawiony jest fundamentów. Tak uwierzyli w pogłoski o jego niezwykłym przeniesieniu. Postanowili wyposażyć go w głębokie fundamenty i otoczyć solidnym murem, aby zapobiec ewentualnemu zapadnięciu się budowli. Jednak pomimo największych wysiłków budowniczych budynek żadnym sposobem nie chciał osiąść na fundamentach, aby podziwu dzieło Boga nie zostało przyćmione wysiłkami człowieka.

[5] W roku 1296 pewien mężczyzna ujrzał we śnie Najświętszą Dziewicę. Był to człowiek wiodący życie niewinne i nieskalane, który, pchany pobożnym pragnieniem, dniem i nocą zachodził do świątyni. Matka Boża wyjawiała mu historię przenosin domku i nakazała ją wszystkim rozgłosić. Gdy mieszkańcy okolicznych miast usłyszeli, jak opowiada o niezwykłych losach Maryjnego mieszkania, najpierw wyśmiali mężczyznę. Widząc jednak, że trwa wiernie przy swej opowieści i nie ustępuje pomimo kpin, poruszeni mocno jego

⁶¹ Łacińska nazwa – *Lauretum*.

niezlomnością postanowili rzecz dogłębnie zbadać i dojść do prawdy. Wyznaczyli zatem szesnastu roztropnych mężów, których wspólnym wysiłkiem mieszkańców okolicznych miejscowości wyprawiono w drogę. Po morskiej przeprawie i złożeniu wizyty przy Grobie Bożym dotarli oni do Nazaretu. Tam zaś, gdy wykazawszy się wielką starannością i ryzykując życiem z racji okrucieństwa barbarzyńców, odnaleźli już fundamenty Maryjnego Domku, z podobieństwa ich grubości, odstępów, kształtu i struktury z całą pewnością dowiedli, że prawdą było wszystko, co o najświętszym miejscu głosił w ich ojczyźnie święty mąż. Wrócili więc i wiernie opisali wszystko, co starannie odkryli w Nazarecie, a ponieważ Bóg sprawił, że słowa ich budziły wiarę, z łatwością przekonali ludzi. Stało się więc, że sława tego miejsca przyciągać zaczęła nie tylko okolicznych mieszkańców, ale i przybyszów z dalekich krajów, narody zamorskie i zaalpejskie. Nikt nie ma bowiem tak zapamiętałego w niegodziwości serca, tak dzikich obyczajów i nie jest tak zatwardziały, aby, gdy uzna, że w Domku tym mieszkała Niepokalana Dziewica, nie zapłonął wielkim pragnieniem, by go zobaczyć i uczcić. Sama Boża Rodzicielka, która ze swej natury była zawsze tak łagodna i nadzwyczaj życzliwa ludziom, nie potrafi odmówić łask błagalnikom ze względu na miłą i słodką pamięć o swoim narodzeniu i wcieleniu Chrystusa, tym bardziej, że otrzymała od swego Syna wielką moc wyświadczenia ludziom dobrodziejstw.

[6] Pewnego razu, w czasach, gdy świątynka położona była jeszcze w lasku Laurety, w okolicach święta Narodzenia NMP pewien mężczyzna o imieniu Paweł⁶² zaszedł przed świtem do świątyni, aby się pomodlić, tak jak czynił to codziennie od lat już dziesięciu. Był to mąż wiodący życie samotne, nadzwyczaj wstrzemięźliwy, trwający stale na modlitwie i anielsko czysty, o którym mówiono, że mieszka w jakiejś chatce. Gdy zbliżał się on do świątyni, ujrzał światło podobne do najjaśniejszej komety, długie na dwanaście stóp i szerokie na sześć, jak oszacował z daleka, które spływało z nieba w stronę kościoła. Kiedy jednak dotarł na miejsce, światło znikło sprzed jego oczu. Poruszony tym wydarzeniem, zwykł powiadać, że to święta Maryja lub posłany przez nią Anioł pojawiają się co roku

⁶² Tolomei pisze o nim jako o „Fr. Paulus del Silva”.

w dzień Narodzenia NMP, aby chronić pielgrzymów i przedstawić Bogu modlitwy oraz śluby wiernych, którzy tłumie przybywają tego dnia do świątyni.

[7] Paweł Rinalducus z Recanati, człowiek wypróbowanej wiary i niezwykle roztropany, mieszkaniec pobliskiej miejscowości, pod przysięgą daną Teremaniemu, rektorowi tego kościółka, nieodmiennie zapewniał, że jego dziadek wspominał, jak niegdyś na oczach jego własnego dziadka Domek został przeniesiony przez morze, sunąc po falach na podobieństwo statku, zszedł na ląd i umiejscowił się w samym lasku. Temu samemu rektorowi świątyni Franciszek z Recanati, zwany Starszym, przytoczył pod przysięgą słowa swojego dziadka, który w wieku 120 lat opowiadał, że wielokrotnie widział w lasku tę świątynię, wchodził do niej i modlił się, a gdy zmieniała ona miejsce i przeniosła się na wzgórze dwóch braci, wspiął się na nie. Opowiadał ponadto, że jego własny dziadek miał dom w pobliżu kościoła, gdy jeszcze znajdowała się w lesie.

[8] Wszystko to, co przytoczyliśmy, wyjąwszy kilka faktów, które zresztą historię tę mogłyby raczej uświetnić niż jej zaszkodzić, przepisane zostało z oryginalnej, wyżej wspomnianej tabliczki, która jest bezsprzecznie wiarygodna, przy zachowaniu pierwotnej pisowni, 22 września roku 1489.

O nowym kościele i o zmianie zarządców świątyni

[9] Kierowany pragnieniem zaspokojenia wiedzy przyszłych pokoleń i pielgrzymów, uznałem, że warto co nieco dodać o rozbudowie kościoła, którą poczyniono w naszych czasach. Najpierw opowiem więc pokrótce, dlaczego rozpoczęto budowę owej nadzwyczajnej nowej świątyni i kto był jej inicjatorem, a następnie o tym, jak została ukończona oraz o odnowie samego miejsca i zmianie jego zarządców.

[10] Pietro Barbo⁶³, patrycjusz wenecki, kardynał św. Marka⁶⁴ (który po otrzymaniu godności papieskiej zgodnie z rzymskim obyczajem przyjął imię Paweł), gdy wracał do Rzymu po śmierci papieża Piusa II w Ankonie⁶⁵, dotknięty został zarazą. Kiedy rozpalony gorączką i dręczony katarem (który w tej chorobie najcięższą jest dolegliwością) oraz bólem pachwin, tak zaniemógł, że nie był już dłużej w stanie utrzymać się na koniu, przypomniał sobie o stojącym nieopodal Domku Błogosławionej Dziewicy, które wszystkim cierpiącym jedyną bywa ucieczką. Skoro więc powziął nadzieję na wyzdrowienie, a choroba i strach wzmożyły w nim pobożność, cały roztrzęsiony wstąpił do wspomnianej Kapliczki. Przez jakiś czas modlił się tam sam, a upewniwszy się co do swego stanu zdrowia oraz (choć sam nie wiem jak) co do [czekającej go] godności papieskiej, wyszedł i przywołał do siebie zarządcę świątyni. Nakazał mu, by natychmiast przygotował kamienie, wapno i drewno oraz najął robotników do pracy przy budowie nowej, przepięknej i ogromnej świątyni. Po powrocie do Rzymu obrany został papieżem. Zaraz więc przeznaczył wielkie środki na swe przedsięwzięcie i położył fundamenty pod budowę tej właśnie świątyni, której wielka bryła wznosi się ku niebu. Gdy zaś odszedł przed ukończeniem budowli (umarł bowiem krótko potem), jego następca, Sykstus⁶⁶, mąż znany ze

⁶³ Paweł II (Pietro Barbo 1417–1471) był papieżem w latach 1464–1471. Pochodził z bogatej kupieckiej rodziny, kardynałem-diakonem mianował go jego wuj Eugeniusz IV w 1440 roku. Jeszcze przed swoim wyborem zbudował Pałac Wenecki, który do dziś jest jednym z ważniejszych zabytków w centrum Rzymu. Jednak jako papież nie zrobił zbyt wiele dla kulturalnego życia miasta, a nawet oskarżano go o jego tłumienie. Próbował zorganizować krucjatę przeciwko Turkom, ale nie był w stanie osiągnąć więcej niż udzielenie wsparcia finansowego Węgrom zagrożonym ekspansją osmańską od południa. O'Malley, *A history*, 173.

⁶⁴ W roku 1451 papież Mikołaj V obdarzył Pietra Barba godnością kardynała-prezbitera kościoła św. Marka przy placu Weneckim w Rzymie.

⁶⁵ Papież Pius II zmarł nocą z 14 na 15 sierpnia 1464 r. w czasie panującej zarazy. Po jego śmierci kardynałowie przebywający wraz z nim w Ankonie udali się do Rzymu, gdzie miało odbyć się konklawe.

⁶⁶ Sykstus IV (Francesco della Rovere, 1414–1484) był papieżem w latach 1471–1484. Urodzony w umiarkowanie zamożnej rodzinie, wstąpił do zakonu franciszkanów konwentualnych, w którym zdobył uznanie jako teolog i kaznodzieja. Został wybrany przełożonym generalnym swojego zakonu w 1464 roku, a w 1467

swej uczoności, świętości i roztropności, Ciebie, o najczcigodniejszy, z racji tego, że byłeś mu siostrzeńcem oraz ponieważ zdałeś mu się godny dostąpienia takiego honoru z powodu twojej wrodzonej dobroci, która jest wielkim darem Bożym, wyznaczył Cię na kardynała św. Chryzogona oraz biskupa Recanati. Ty natomiast, „uznawszy, że nie będzie niegodnym”⁶⁷, byś dostąpił tak wielkiego i wspaniałego zaszczytu, tyleż mocniej oddałeś się pobożnym dziełom i szerzeniu chwały Boga, na ile pozwoliła Ci zwiększona możliwość czynienia dobrodziejstw, jak wypada czynić Tobie podobnym. Przystąpiłeś więc z wielkim zapalem do kontynuacji dzieła rozpoczętego przez Pawła i wzniosłeś tak wielką konstrukcję, że słusznie zdaje się rywalizować ze wspaniałymi budowlami starożytnego Rzymu, których ruiny nadal napawają nas zdumieniem. Celem ochrony kościoła oraz miejsc najświętszych⁶⁸ przed niewiernymi wzniosłeś wysokie wieże i wał obronny, umacniając je na wzór warownej twierdzy. W ten sposób zabezpieczyłeś miejsce święte przed ciągłymi najezdami i atakami Turków, którzy na swych lekkich okrętach zaczęli krążyć wzdłuż tych brzegów i dręczyć je grabieżami. Tyle wystarczy wspomnieć o świątyni.

[11] Rozpocząłeś jednak i inne dzieło, którym nie mniej zasłużyłeś się w oczach Boga i nie mniejszą chwałę zdobyłeś u ludzi. Ponieważ, tak jak twój wuj Sykstus, cały oddany jesteś błogosławionej Dziewicy, namyślałeś się nad tym, jakim sposobem mógłbyś jeszcze bardziej usświetnić chwałę tego miejsca. Dowiedziałeś się wtedy, że bracia z mojego zakonu – jak wynika z listu Jana XXII⁶⁹ – odzna-

Pius II mianował go kardynałem-prezbiterem kościoła św. Marka oraz następnie św. Piotra w Okowach. Po czterech latach konklawe wybrało go na następcę tego papieża. Jego pontyfikat był naznaczony nepotyzmem – mianował w sumie sześciu swoich krewnych na kardynałów i bogato ich uposażył (w tym adresata dzieła kard. Girolamo Basso della Rovere). Angażował się w rozgrywki polityczne w Italii, m.in. w spisek Pazzich we Florencji wymierzony przeciwko Medyceuszom. Był również aktywnym mecenasem sztuki i literatury, a jednym z jego największych osiągnięć było zbudowanie Kaplicy Sykstyńskiej. O'Malley, *A history*, 173–176.

⁶⁷ *Non rapinam arbitratus esse* – cytat z Flp 2,6 (Wlg).

⁶⁸ W oryginale *sacraría*.

⁶⁹ *Bullarium Carmelitanum* zawiera odpisy dwunastu bulli wydanych przez tego papieża dla karmelitów (Monsignano, *Bullarium Carmelitanum*, 56–69). Biorąc pod uwagę odwołania do historii zakonu wskazane przez Mantuana, najpewniej chodzi

czają się szczególnym nabożeństwem do błogosławionej Bożej Rodzicielki oraz że zakon nasz jest starszy niż inne (o czym poświadcza się w rozdziale o *Domach zakonnych* z szóstej księgi *Dekretaliów*) i bierze początek z Góry Karmel od Eliasza i Elizeusza, jak poświadcza Twój wuj w listach apostołskich⁷⁰. Usłyszałeś ponadto, że ojcowie i przodkowie nasi, święci mężowie, trzymali niegdyś w posiadaniu i pobożnie sprawowali zarząd nad niemal wszystkimi miejscami kultu w Ziemi Świętej, między innymi nad tym mieszkaniem Dziewicy, zanim z wyroku Bożego wydane zostały one na łup Saracenów. Gdy więc dowiedziałeś się o wszystkich tych rzeczach, uznałeś, że byłoby warte zachodu i niezwykle stosowne, aby zwrócić nam dawne nasze posiadłości. Na tej podstawie tego samego roku, w którym obwołano mnie wikariuszem Kongregacji Mantuańskiej – która z Bożej woli wyłoniła się z brudów zaniedbania, jakimi pokryty był niemal cały nasz zakon i stara się powrócić do sposobu życia i zwyczajów dawnych ojców – wyznaczyłeś trzydziestu najszlachetniejszych mężów, aby posługiwali w tym kościele. Oni to, służąc Bogu w czystości serca, poświęcać się mają sprawowaniu sakramentu spowiedzi oraz modlitwie brewiarzowej, wypełniając wszystkie obowiązki, które związane są z kultem Bożym. Nasz Pan, twórca i opiekun wszelkiego dobra, przychylny jest temu przedsięwzięciu i życzliwie udziela wparcia.

[12] Nie mogę pominąć jeszcze jednej rzeczy, którą na własne oczy ujrzałem i własnym pochwyliłem uchem. Kiedy ostatnio udałem się tam z wizytą do moich współbraci, zdarzyło się, że mąż prowadził do świątyni pewną bogatą i pochodzącą z dobrego rodu Francuzkę o imieniu Antonina, która od długiego już czasu opętana była wieloma demonami, aby dostała ozdrowienia. Gdy prezbiter Stefan, mąż wielce prawy, odprawiał nad nią obrzęd zaklinalnia, który nazywamy z greki egzorcyzmem, zapytał jednego z demonów, czy

tu o słynną bullę *Sic mihi* z 3 marca 1322 r. Zawiera ona opis objawienia NMP z Góry Karmel, którego miał doznać Jan XXII. Maryja potwierdziła w nim tzw. przywilej sobotni dla odmawiających modlitwy i zachowujących posty związane ze szkaplerzem karmelitańskim (Monsignano, *Bullarium Carmelitanum*, 61–62).

⁷⁰ Mantuanus używa tu liczby mnogiej, nie chodzi więc o jeden konkretny list. Sykstus IV wydał dla zakonu karmelitów 41 dokumentów, w których przewijają się tego rodzaju określenia (Monsignano, *Bullarium Carmelitanum*, 288–388).

Domek ten był izdebką Niepokalanej Dziewicy, aby go zawstydzić. Demon ten sam siebie nazywał Artusem i mówił o sobie, że jest tym złym duchem, z którego podżegania uczyniono rzeź Niewiniątek. Odpowiedział on, że tak właśnie było, lecz przynajmniej to wbrew sobie: do wyjawienia tej prawdy zmusza go Maryja. Wskazał też miejsce, w którym stał Gabriel, i to, gdzie znajdowała się Maryja. Kiedy egzorcysta nakazał mu wyjawić, kto opiekował się Domkiem w czasie, gdy ten znajdował się jeszcze w Nazarecie, po wielu wezwaniach, tocząc z ust pianę, szalejąc, przewracając oczami i wysuwając język, odpowiedział wreszcie z niechęcią, że to dawni karmelici trzymali nad nim pieczę. Nie ja wymyśliłem tę historię, o której prawdziwości zaświadczyć mogą ci, którzy dotąd żyją. Celowo pomijam inne, niemal niezliczone i nadzwyczajne cuda, ponieważ nie chcę się naprzykrzać waszej świętobliwości, który jesteś zajęty wieloma innymi sprawami. Chciałbym jednak kiedyś, gdy będę mieć więcej wolnego czasu, zebrać najśłynniejsze cuda, których w miłosierdziu swym dokonał tu Chrystus przez wzgląd na zasługi swojej Matki, i spisane ofiarować waszej świętobliwości.

Pochwała Świątyni Loretańskiej przez porównania

[13] Teraz, o czcigodny w Chrystusie ojczy, o przewielebny panie, w zamian za liczne i niezmierzone dobrodziejstwa nam wyświadczone i w zamian za Twoją wielką miłość względem nas, pragnę pokrótce wyjawić Ci moje zdanie na temat świętego mieszkanca. Liczę, że wsłuchując się w mój osąd (a wierzę, że jest on prawdziwy), sam wzmocnisz w sobie przekonanie o wyjątkowości i świętości tego miejsca, dla zyskania łaski najświętszej Dziewicy, której za przykładem twego wuja, papieża Sykstusa, wielce jesteś oddany.

[14] Bez wątplenia godnym jest, aby wszyscy wierni czcili owo dostojne i słynne na całej ziemi miejsce, świątynię Dziewicy Loretańskiej, w której co dzień rozbłyskuje boska moc jawnymi cudami. Jasnym jest bowiem, że owa najświętsza świątynka była mieszkaniem Bożej Rodzicielki, Królowej Niebios, Pani Anielskiej, patronki wujującego Kościoła, wspomóżycielki grzeszników. Tutaj właśnie rosła pełna wdzięku, ukryta w ramionach matki Anny, tutaj też usłyszała anielskie pozdrowienie. Tu wreszcie dokonało się Wcielenie naszego

Zbawiciela, pośrednika między Bogiem a ludźmi, Chrystusa Jezusa i właśnie w tym mieszkanku był On wychowywany aż do czasu ucieczki do Egiptu, a także po powrocie stamtąd. W ten oto sposób trzy natury racjonalne⁷¹, które nad pozostałymi panują i im przewodzą, zeszyły się w tym domku, jakby w sekretnej kryjówce, gdzie rozstrzygało się dzieło zbawienia całego świata.

[15] W domku tym położono więc fundamenty odnowy człowieka, wypuściło pierwsze pędy nowe prawo, odsłoniło tajemnice boskiego umysłu. Dokonał się akt niezmierzonej łaski, godny najwyższej czci, że (przytaczając słowa Pawła) „gdy nadeszła pełnia czasu”⁷², objawił się Bóg rodzajowi ludzkiemu. Stąd też, według mnie, mieszkanie to tak pełne jest dostojności, chwały i wielkiego majestatu, że nie wątpię, iż wszystkie miejsca pod niebem przewyższa lub im dorównuje. Nie zdarzyło się bowiem nigdzie indziej na ziemi, aby boska łaskawość dokonała wspanialszych dzieł lub głębsze odsłoniła tajemnice. Mówią, że na ziemi damasceńskiej stworzony został z błota człowiek; w tym zaś domku z najczystszej substancji dziewiczego ciała, niesplamionej żadnym grzechem, Bóg stał się człowiekiem. W ziemskim raju uformowano kobietę z boku mężczyzny – tutaj odwróciły się prawa natury i Dziewica stała się matką Boga. Arka Noego ocaliła resztki rodzaju ludzkiego – tutaj narodziło się zbawienie całego świata. Abraham, ojciec wierzących, pod dębem Mamre ujrzał i przyjął w gościnę trzech aniołów – tutaj spotkali się anioł, Bóg i Maryja; Bóg, podkreślmy, nie tylko przyjęty został w gościnę, lecz zamieszkał w łonie Dziewicy, przyobleczony w nasze kruche ciało, zachowując jedność swojej boskiej osoby. Na górze Synaj przekazane zostało prawo Mojżeszowi, palcem Bożym zapisane – tutaj Bóg „okazał moc swego ramienia”⁷³ i zesłany został nam Ten, który jest „drogą, prawdą i życiem”⁷⁴. Zaiste zachwycająca i pełna chwały była świątynia Salomona, a Boża obecność uczyniła ją miejscem świętym i godnym czci. Jakie jednak miejsce bliżej

⁷¹ Poeta odnosi się do hierarchicznego modelu bytów. Trzy natury racjonalne to Bóg, anioł (Gabriel) oraz człowiek (Maryja).

⁷² Ga 4,4.

⁷³ Łk 1,51.

⁷⁴ J 14,6.

odczuło Bożą obecność niż to mieszkanie, które pierwsze przyjęło Jego cielesną obecność?

[16] Ze szczególną troską przechowywano arkę przymierza, w której trzymano tablice, skrzynię z zawartym wewnątrz tekstem prawa, której nie wolno było dotknąć profanom. W tej jednak świątyni mają swe mieszkanie nie kamienne tablice, lecz Ten, który stworzył prawa i je wypełnił, Bóg wcielony, który wedle Pisma objawił się Eliaszowi w podmuchu wiatru i Mojżeszowi w ogniu. Przyznaję (i nikt temu nie zaprzeczy), że judejskie miasto Betlejem, dawniej zwane Efrata, dostąpiło radości Bożego narodzenia, i że tam aniołowie zaśpiewali niebiańskim głosem *Gloria in excelsis Deo*. A jednak Chrystus to tutaj spędził lata młodzieńcze, tutaj był Jego dom⁷⁵.

[17] Na chwilę tylko została wywyższona owa góra wysoka, na której Chrystus rozmawiał z Eliaszem i Mojżeszem, i na której apostołowie zobaczyli Go przemienionego, w jaśniejących szatach i z obliczem pełnym chwały. O ileż bliższe jest więc Bogu to miejsce, gdzie długo przebywał w ukryciu, gdzie został poczęty i wychował się.

[18] Z pewnością godne są wszelkiej czci owe pola za jeziorem Galilejskim, na których nasyciło się, jak czytamy, tyle tysięcy ludzi, a także dom Łazarza, Zacheusza i Szymona oraz inne miejsca, które Chrystus raczył uświetnić swą obecnością i cudami – gdzie jednak, powiedz, większy cud Bóg uczynił? Tutaj Słowo stało się ciałem, tu Bóg przywdział szatę naszej śmiertelności, aby rozpocząć ludzkie życie w widzialnej postaci i czynić cuda. Nic dziwnego, że góra Tabor (o ile była to właśnie ta góra)⁷⁶ słynna jest z powodu Wniebowstąpienia Chrystusa – lecz to miejsce było domem Anny i uświęcone zostało narodzeniem Maryi i poczęciem Jezusa.

[19] Na krzyżu wypełniło się proroctwo Jeremiasza, o którym wspomniał Paweł w Liście do Hebrajczyków⁷⁷ – tutaj zaś rozpoczęło się dzieło naszego zbawienia. Tutaj napotyamy pierwszy, tam

⁷⁵ W oryginale *radicavit* – dosł. „zapuścił korzenie”.

⁷⁶ Najpopularniejsza tradycja przyjmuje, że Wniebowstąpienie miało miejsce w Jerozolimie na Górze Oliwnej, której nazwa pojawia się wprost w Dz 1,12. Szerzej na temat tekstów biblijnych o Wniebowstąpieniu zob. Napiórkowski, „The Ascension of Christ”, 76–80.

⁷⁷ List do Hebrajczyków, w czasach Mantuana uważany za list św. Pawła, w rozdziale 8. cytuje proroctwo Jeremiasza o Nowym Przymierzu Jr 31,31–34.

zaś ostatni przystanek na Chrystusowej drodze ku śmierci. Tutaj przyszedł do życia, tam do śmierci. Jedno zaś świętujemy z radością, drugie w żałobie. Pozbawione ducha ciało Chrystusa leżało w grobie pełne świętości, lecz odarte z człowieczeństwa, tutaj zaś Jezus Chrystus, Bóg-człowiek długo przebywał ze swą matką. Ów ogród, w którym Chrystus zwykł się modlić, żadną miarą nie uchodzi za najmniej istotne spośród miejsc świętych – a w tej świątyni Jezus jako dziecko i jako młodzieniec modlił się, odpoczywał, jadł i pił. Tamta pustelnia, uświęcona postem Pana godna jest czci i chwały – ileż razy zaś pościł w tym domu Chrystus i ile większych szlacheckich dzieł uczynił, Ten, którego życie jest samą świętością, nauka prawdą, czyny miłością, myśl pobożnością, obcowanie uzdrowieniem.

[20] Błogosławiony jest dom Zachariasza, uświetniony pozdrowieniem dwóch matek i ozdobiony obecnością Chrystusa i jego poprzednika. Większy jednak zaszczyt spotkał to mieszkanie. W tym bowiem przewyższa dom Zachariasza – zachowując wszystkie jego ozdoby – że uświęcony został apostołskim zgromadzeniem. Chlubią się wody Jordanu, ponieważ dotknął je Chrystus. A przecież dom Niepokalanej Dziewicy cały nosi ślady Jezusowych rącek, wielokrotnie stąpił tu Chrystus po podłodze, a ściany domku poznały tajemnicę Jego wcielenia. Lecz na cóż wyliczać będę dalej niewypowiedziane dostojeństwa tego domku? Niech wolno będzie zakończyć słowami patriarchy Jakuba: „O, jakże miejsce to przejmuje grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama nieba!”⁷⁸.

Epilog

[21] Zachęcamy przeto wszystkich wierzących w Chrystusa, prawdziwych wyznawców Kościoła, aby bacząc na swoje zbawienie i wdzięczni Bożej łaskawości, która zawsze ma nas w opiece, aby ten domek Dziewicy Maryi, mieszkanie Chrystusa, przybytek Ducha Świętego, skarbnicę łask, wieczny pomnik boskiej łaskawości, wspomnienie wszystkim nieszczęśliwym, z największą bogobożnością i pobożnością odwiedzali, otaczając je czcią i chwałą i aby składali

⁷⁸ Rdz 28,17.

największe dzięki Bogu nieśmiertelnemu za to, że ze względu na ludzką słabość zachował na ziemi takie miejsce schronienia⁷⁹.

Kończy się *Historia Loreto* Mantuana.

History of the Loreto Church of the Mother of the Saviour of the World by Blessed Baptista Mantuanus: Introduction and Translation

Abstract: The article explores the literary description of the Marian shrine at Loreto written by Blessed Baptista Mantuanus (1447–1516), a prominent Christian poet of the Renaissance. Despite its historical significance, this work has received little attention in the research on the shrine. The origins of the text can be traced back to a brief period in the history of the Loreto Basilica when it was under the administration of the Carmelites, the order to which Blessed Baptista Mantuanus belonged. He played a crucial role in the spiritual renewal of the order at the end of the 15th century, and his personal devotion to the Virgin Mary is reflected in the work. For the first time, this article presents a Polish translation and a scholarly analysis of the text. Written in the 15th century, the work gained popularity and was translated into Italian shortly after its publication. It is divided into three main parts: a description of the miraculous transfer of the Holy House to Italy, an account of the events related to the expansion of the sanctuary and the Carmelites' stewardship, and a demonstration of the exceptional nature of Loreto by comparing it to other places in salvation history.

Keywords: Mary, Loreto, Marian shrines, Blessed Baptista Mantuanus, Carmelites

Bibliografia

Biblia Tysiąclecia (wyd. 5; Poznań: Pallottinum 2014).

Borraccini, R.M., „L’*Oratione* alla Madonna di Loreto. Edizioni ed esemplari”, *Itinerari del libro nella storia. Per Anna Giulia Cavagna a trent’anni dalla prima lezione* (red. F. Nepori – F. Sabba – P. Tinti; Genova: Patron 2017).

Bouscharain, A., *La poétique de Battista Spagnoli de Mantoue (Bucoliques, Silves, Partheniques) et sa réception en France au XVIème siècle à partir de l’édition des « Silvarum Sex Opuscula » (Paris, J. Bade, 1503)* (Dysertacja doktorska; Paryż 2003).

Chevalier, U., *Notre-Dame de Lorette. Étude historique sur l’authenticité de la Santa Casa* (Paris: Picard & Fils 1906).

Cicero, *Scripta quae manserunt omnia. Fasc. 4. Brutus* (wyd. E. Malcovati; Leipzig: B.G. Teubner 1970).

⁷⁹ Prawdopodobnie aluzja do starotestamentalnych miast ucieczki, o których obszernie mówi Lb 35.

- Coccia, E., „Battista Spagnoli, detto ‘il Mantovano’, e Loreto”, *In labore requies. Homenaje de la Región ibérica carmelita a los Padres Pablo Garrido y Balbino Velasco* (red. F. Millán Romeral; Roma: Edizioni Carmelitane 2007).
- De Caro, G., „Basso della Rovere”, *Dizionario biografico degli italiani* (Roma: Istituto dell’Enciclopedia Italiana 1970) VII; wersja online: [https://www.treccani.it/enciclopedia/basso-della-rovere-girolamo_\(Dizionario-Biografico\)](https://www.treccani.it/enciclopedia/basso-della-rovere-girolamo_(Dizionario-Biografico)) (dostęp 7.06.2023).
- Gesamtkatalog der Wiegendrucke* (Leipzig: Karl W. Hiersemann 1925–).
- Graziano di Santa Teresa, „B. Baptistae Mantuani ineditarum epistolarum fasciculus”, *Analecta Ordinis Carmelitarum* 13 (1946–1948) 241–267.
- Graziano di Santa Teresa, „Epistolae B. Baptistae Mantuani”, *Monumenta historica carmelitana* 1 (1907) 483–504.
- Graziano di Santa Teresa, „Nuova cronologia della vita del B. Battista Mantovano”, *Ephemerides Carmeliticae* 9 (1958) 423–442.
- Grimaldi, F., *Il libro lauretano (Secoli XV-XVIII)* (Loreto: Diocesi di Macerata Tolentino Recanati Cingolo Treia 1994).
- Grimaldi, F., „La tradizione devota lauretana”, *Lares* 58/2 (1992) 213–262.
- Hamilton, B., „The Ottomans, the Humanists and the Holy House of Loreto”, *Renaissance and Modern Studies* 31/1 (1987) 1–19.
- Lausberg, H., *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze* (tłum., wstęp i oprac. A. Gorzkowski; Bydgoszcz: Homini 2002).
- Mantuanus Baptista, *Contra poetas impudica scribentes carmen...* (Cracoviae: Casparis Hochfeder 1504).
- Mantuanus Baptista, *Dialog. fratris Baptiste Mantuani, Carmelite theologi, de vita beata...* (Cracoviae: Joannis Haller 1517).
- Mantuanus Baptista, *Hystoria del sacro templo de Laureto* (tłum. Sabadino degli Arienti; wstęp F. Grimaldi; Loreto: Edizioni Tecnostampa 1996).
- Mantuanus Baptista, *Opera omnia, in quattuor tomos distincta, pluribus libris aucta, & restituta...* (Antverpiae: Iohannes Bellerus 1576) II.
- Mantuanus Baptista, *Redemptoris mundi matris ecclesiae Lauretanae historia* (tłum. wł. G. Sabadino degli Arienti; Bononiae: Franciscus dictus Plato de Benedictis [post 22 IX 1489]).
- Marrone, D., „L’‘Apologeticon’ di Battista Spagnoli”, *Atti e Memorie* LXVIII (2000) 19–155.
- Martorelli, P.V., *Teatro storico della santa casa nazarena della B. Vergine Maria, e sua ammirabile traslazione in Loreto* (Roma: Antonio de Rossi 1732) I.
- Mazurkiewicz, R., „‘Mariologia’ Erazma z Rotterdamu i polskie ślady jej recepcji w pierwszej połowie XVI wieku”, *Salvatoris Mater* 5/1 (2003) 181–205.
- Monsignano, E., *Bullarium Carmelitanum* (Romae: Georgius Plachius 1715) I; tłum. pol. bulli *Sic mihi* (3.03.1322), <https://www.gaudemaria.org/700-lecie-bulli-o-przywileju-sobotnim> (dostęp 7.06.2023).

- Napiórkowski, A., „The Ascension of Christ and Permanent Ecclesiogenesis: A Contribution to Pneumatological and Eschatological Ecclesiology”, *Collectanea Theologica* 91/3 (2021) 75–94. DOI: <https://doi.org/10.21697/ct.2021.91.3.03>.
- O'Malley, J.W., *A history of the popes. From Peter to the present* (Lanham – Boulder – New York, NY – Toronto – Plymouth: Rowman & Littlefield Publishers 2010).
- Paczkowski, C.M., „Kościół wschodniosyryjski. Chrześcijananie znad Eufratu”, *Ziemia Święta* 63/3 (2010) 45–52.
- Piastra, C.M., *La poesia mariologica dell'umanesimo latino. Repertorio e incipitario* (Firenze: Edizioni del Galluzzo 1994).
- Quintilianus, *Institutionis Oratoriae libri XII* (wyd. M. Winterbottom; Oxford: The Clarendon Press 1970).
- Ricci, G., *Virginis Mariae Loretae Historia* (red. G. Santarelli; Loreto: Congregazione universale della Santa Casa 1987).
- Saggi, L., *La congregazione mantovana dei Carmelitani sino alla morte del B. Battista Spagnoli (1516)* (Roma: Institutum Carmelitanum 1954).
- Santarelli, G., *Indicazioni documentali inedite sulla traslazione della S. Casa di Loreto* (Loreto: Congregazione universale della Santa Casa 1985).
- Santarelli, G., *Tradizione e Leggende Lauretane* (Congregazione universale della Santa Casa: Loreto 1990).
- Sensi, M., *Loreto, una chiesa «miraculose fundata». Icona di Gerusalemme e di Nazaret* (Firenze: SISMELE – Edizioni del Galluzzo 2013).
- Severi, A., *Adolescentia. Studio, edizione e traduzione* (Bologna: Bononia University Press 2010).
- Severi, A., „Spagnoli”, *Dizionario biografico degli italiani* (Istituto dell'Enciclopedia Italiana: Roma 2018) XCIII; wersja online: [https://www.treccani.it/enciclopedia/spagnoli-battista-detto-battista-mantovano-battista-carmelita_\(Dizionario-Biografico\)](https://www.treccani.it/enciclopedia/spagnoli-battista-detto-battista-mantovano-battista-carmelita_(Dizionario-Biografico)) (dostęp 7.06.2023).
- Vélez, K., *The Miraculous Flying House of Loreto: Spreading Catholicism in the Early Modern World* (Princeton, NJ: Princeton University Press 2019).